

## Szczepan Kopyt

### **szum maszyn diody led dla oczu**

szum maszyn diody led dla oczu  
optymalna wersja ontologii laborystycznej  
widmo transseksualne krąży i naciera  
piszę w związku z państwa ogłoszeniem  
mam w cv historię choroby na sprzedaż  
piszę w związku z ogłoszeniem państwa  
na które się nie zgadzam i które odradzam  
wartości są rozproszone **jak pinezki?**  
w ciemnym pokoju który staje się bieżnią  
class war malthus malthus malthus &  
to kiedy plecak jest pełen przygód  
lodówka pełna światła  
tylko światła

**liczba**

menedżerowie trzymający liczby zrobione z giętych prętów

sprzątaczkę z mopami myją dużą cyfrę na zakurzonej podłodze  
w wielkiej hali  
liczba lśni

kierowcy tirów ustawiają je na placu w cyfry  
siedzą na kontenerach i machają jedząc drugie śniadanie

sekretarki przy tablicy korkowej na której pinezkami wyćwiekowano liczby  
przyszpilając setki żółtych zapisanych karteczek  
stoją po jej dwu stronach i uśmiechnięte piją kawę

inżynierowie przy kreślarskich stołach projektują na rysunku  
dwucyfrową liczbę jedną na jednym stole drugą na drugim  
wieczorne światło biura zakasane rękawy koszul

w magazynie jego załoga stoi przy liczbach zrobionych jak z klocków  
z tej samej wielkości pustych kartonów  
liczby wysokie na trzy cztery metry

liczby dotyczące ekologii wychodzą z komina w postaci pary  
photoshop  
kontrolerzy odpowiedzialni za ekologię na pierwszym planie

panie w średnim wieku z księgowości siedzą przy biurkach  
na których segregatory ułożono w liczbę na przykład osiem  
jest w nich dziwna wesołość

długą wielką liczbę ileś tam miliardów wypływa z siebie w postaci kilkumetrowego wydruku  
faks na całą szerokość papieru który sekretarka trzyma nad ziemią podczas  
końca wydruku idąc w kierunku dyrektora który stoi wpatrzony w mapę świata  
liczba dotyczy ogólnej produkcji

w zakładowej stołówce pracownik dostaje jedzenie i patrzy zdziwiony na kolegę  
następnego w kolejce  
ziemniaki razem z sosem mięsny utworzyły liczbę  
kolega się uśmiecha kolejka za nim również  
talerz na rękach trzymany jak gospodarski bochen z solą  
na pierwszym planie

sprzątaczkę mogą też zmiatać liście z placu w liczbę  
w końcu mamy już jesień

kolega może koledze pomóc zbierać papiery z teczki  
które na korytarzu ułożyły mu się w liczbę jeden

przepełnioną windę mogą zapełniać ludzie którzy przy jej otwarciu  
zdziwieni spojrzą na strategów dość niefrasobliwie  
pracujących po godzinach na kartkach pełnych podkreśleń  
ale ułożonych każda wobec każdej w porządku jaki wskazują  
grubo narysowane strzałki stratedzy nie zauważają nawet  
ludzi w windzie prowadząc spór i gestykulując  
my natomiast widzimy że kartki te ułożyły się w liczbę

samochody na pracowniczym parkingu to również  
może być liczba ustalamy gdzie tego ranka  
parkować lub nie parkować  
liczba w zależności od wielości aut  
powstanie z pustki między nimi bądź z nich

liczba rodzi się przez zapalenie świateł wieczorem w biurowcu  
wychodzący późno przodownicy pracy  
z rozluźnionymi pętlami krawatów u szyi  
dzielne chłopaki  
great job

**m.c. kabir**

napięcie seksualne i rewolucyjne to jedno  
musimy zniszczyć rodzinę by pokochać jej członków  
wycofać z obiegu szeląga tożsamości  
kartezjańskie cogito jest dobre dla reeboka

gitara jest po to by ogłuszyć i zabić  
program tresury i wartości edukacji  
ludzie nie czytają lecz ich uszy są otwarte  
oczy można zamknąć przez słuch można gwałcić

a taniec uzależnia od wolności a nagość  
sprawia że przy słońcu stawiasz plus dodatni  
prywatne więzienia są w stanach i głowach  
mogę być niewolnikiem jeśli będziesz w rajstopach

i zapalisz ze mną pieniądze to papier  
metafizyczne kruczki kryją krew i kaźnię  
uderzyć w imię życia jest przyjemniej niż umrzeć  
z kamerą w środku dupy i długiem w dolarach

sygnowanych przez boga i prawnicze deklaracje  
pamięć jest trwalsza niż papier a papier  
trwalszy niż najtwardszy dysk umiera lichwa

i wyklucza się zysk płonie babilon tak  
za milionem stoi milion a za kapitałem  
kolesie z czołgiem ślepi wściekli głodni  
poematy dydaktyczne zawsze są po ich stronie  
wpadają jednym uchem i wychodzą mi bokiem

przebij włócznie i sprawdź co kryje tajemnica  
w tajnych sejfach są tylko kamienie i papier  
na silikonowe cycki rzucą się archeolodzy

kabir mówi wiem bo kąpałem się w nich  
kabir mówi wiem bo kąpałem się w nich  
kabir mówi wiem bo kąpałem się w nich